

## WYKŁADZINY PODŁOGOWE

### Część III

Ostatni odcinek omawiający wykładziny podłogowe – dywanowe poświęcony zostanie technice ich układania oraz metodom czyszczenia i konserwacji.

### Kleje

Do mocowania z podłożem wszystkich omówionych już wykładzin dywanowych należy stosować kleje emulsyjne (dyspersyjne), a mianowicie z poliactanu winylu lub z żywic akrylowych. Z dostępnych w sprzedaży można polecić kleje: Mozalep i Polacet. Charakterystykę obu tych klejów omówiliśmy w numerze 4/77 MT.

### Podłoże

Wykładziny dywanowe można kłaść na rozmaite podłoża, a więc na beton, ksyolit, drewno, płyty pilśniowe twarde, jak również na płytki PCW.

Podłoże, na które ma być położona wykładzina dywanowa, musi być czyste i suche. Dodatkowy warunek to gładkość powierzchni. Trzeba pamiętać, że wykładziny podłogowej nie wolno kłaść na popękany i dziurawy beton, czy też źle dopasowane płyty pilśniowe. W takich warunkach wykładzina podłogowa nie będzie miała estetycznego wyglądu i szybko ulegnie zniszczeniu.

Dotrzymanie wymagań dotyczących suchości i czystości jest warunkiem dobrego związania klejem wykładziny z podłożem.

Jeżeli w pomieszczeniu są przy ścianach listwy drewniane, wskazane jest ich usunięcie.

### Układanie wykładzin

W zależności od wielkości pomieszczenia, układanie wykładzin dywanowych można wykonać: przez naklejanie lub przez napinanie i mocowanie krawędzi wykładziny na obwodzie.

Bezpośrednie naklejanie całej powierzchni wykładziny dywanowej na podłoże jest teoretycznie proste, ale możliwe do wykonania jedynie w pomieszczeniach małych, o powierzchni 6–8 m<sup>2</sup>. Gdy powierzchnia jest większa, sprawa komplikuje się, a zużycie kleju niewspółmiernie rośnie. Stąd w pomieszczeniach większych wskazane jest napinanie wykładziny dywanowej i mocowanie listwami jej krawędzi wzdłuż obwodu.

W miarę potrzeby stosuje się również technikę mieszań – w całym pokoju wykładzinę mocuje się listwami, a przy drzwiach krawędź podkleja.

Gdy decydujemy się na klejenie, rozwijamy rulon i odcinamy z niego odpowiednie prostokąty.

Niezależnie od przyszłej techniki układania trzeba pamiętać, że układ pasów wykładziny dywanowej powinien być taki, aby ewentualne łączenia przebiegały prostopadle do ściany okiennej. Ponadto układ pasów wykładziny rozplanowujemy tak, aby spoina nie wypadła na tak zwany ciąg komunikacyjny, to jest w miejscu największego ruchu w pokoju. Przykładowo, gdy szerokość pomieszczenia wynosi 3 metry, zaś szerokość wykładziny dywanowej 2 metry, musimy zastosować łączenie, które może wypaść albo 1 metr od lewej ściany prostopadle do okna, albo 1 metr od prawej ściany, prostopadle do okna. Jasne, że wybieramy ten wariant, który zapewni nam łączenie w okolicach o mniejszym ruchu w pokoju.

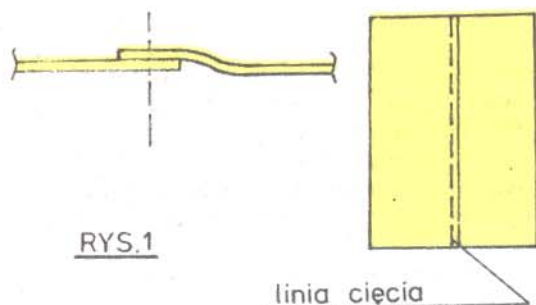
Producenci zalecają, aby wykładzina przed układaniem przebywała przez 1 dobę w temperaturze nie niższej niż +15°C.

Przy planowaniu łączy wykładziny pamiętamy, że fabryczne brzegi muszą być obcięte. Jeżeli teraz jeden z pasów musi być zwężony, wówczas od strony spodniej wypruwamy w odpowiednim miejscu jeden ścieg, czyli jedną nitkę runa w miejscu zaplanowanym do przecięcia. Teraz, wzdłuż bruzdy powstałej po wyprutym ściegu rozcinamy pas wykładziny ostrym nożem lub nożycami.

Innym sposobem przygotowywania złączy jest cięcie ostrym nożem jednocześnie obu warstw wykładziny odpowiednio na siebie nałożonych (rys. 1). Ten sposób prowadzi do późniejszego idealnego przylegania obu pasów do siebie. Potrzebna jest jednak do tego długa, koniecznie metalowa linia, bardzo ostry nóż i duża siła fizyczna.

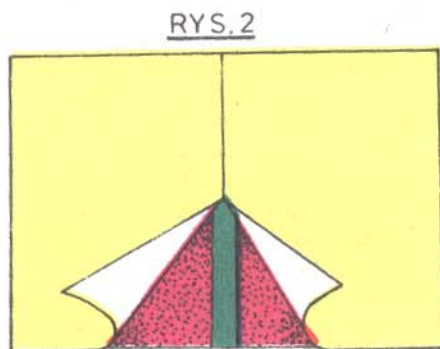
Gdy mamy już gotowe, przycięte pasy wykładziny odpowiedniej długości, zwijamy je w osobne rulony. Teraz, pierwszy rulon umieszczamy ok. 0,5 metra od ściany, zwinięty w taki sposób, aby bez poruszania całości, można było zakryć zewnętrznym końcem wykładziny miejsce między rulonem a ścianą. Po przymiarce początek rulonu wraca na poprzednie miejsce, a my za pomocą szpachelki z tworzywa sztucznego наносimy na podłogę jeden z podanych klejów.

Następną czynnością jest powtórne odwiniecie początku rulonu tak, aby wykładzina spoczęła na swym miejscu już dokładnie przy ścianie. Rulon cofamy nieco, aż do zauważenia kleju między wykładziną i podłogą, po czym na podłoże nakładamy

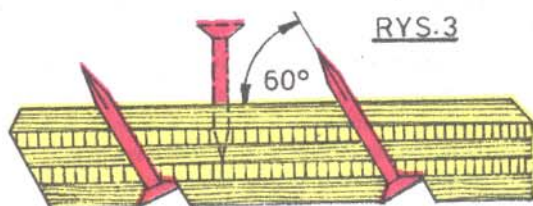


RYS. 1

linia cięcia



RYS. 2



RYS. 3

klej następnym pasem szerokości 0,5–0,75 metra (w zależności od długości rąk). I tak cofając się, smarujemy kolejne odcinki podłogi i odwijamy rulon, łącznie z odcinkiem przedostatnim.

Stanowczo odradzamy stosowania pozornie prostszego systemu – poruszania się do przodu, a więc stania na wykładzinie i smarowania podłoża przed rulonem. W takim układzie pracy nie widzimy miejsca, na które odwijana jest wykładzina, a ponadto istnieje poważne niebezpieczeństwo poplamienia klejem runa wykładziny.

Przy ostatnim odcinku, nie mamy już wyboru i musimy smarować podłogę klejem i układać wykładzinę kładąc na dywanie. W tym momencie przypominamy o dokładnym sprawdzeniu czystości obuwia i kolan!

Estetyka wyglądu wykładziny przymocowanej już do podłogi, jak też i trwałości złącz, zależy w pierwszym rzędzie od właściwego rozplanowania kierunków pasów, usytuowania złącz oraz staranności samego przyklejenia.

Całkowite związanie kleju następuje dopiero po 3 dobach. W związku z tym niewskazane jest wcześniejsze ustawianie mebli, a zupełnie wykluczone jest przesuwanie cięższych przedmiotów po dywanie.

W opisany już sposób postępujemy w przypadkach pomieszczeń małych. Jeżeli natomiast mamy wykładzinę dywanową położyć w pomieszczeniu o dużej powierzchni, wtedy trzeba zastosować inną technikę. Jak i poprzednio rozpoczynamy od właściwego rozplanowania kierunków pasów wykładziny, a więc i złącz. Fabryczne brzożki odcinamy, ponieważ zachodzi konieczność łączenia wzdłuż dwóch czy więcej pasów wykładziny, dokonujemy tego klejąc na podkładkę (rys. 2). Szerokość podkładki powinna wynosić przynajmniej 20 cm, a więc po 10 cm na każdy z pasów. Podkładkę wykonujemy z mocnego, gęstego płótna. Do tej czynności stosujemy również Mozalep lub Polacet. Wskazane jest suszenie wykładziny przez jedną dobę po przyklejeniu podkładek. W ten sposób połączone arkusze powinny już teraz mieć dokładnie kształt pomieszczenia, które będzie wykładane.

Teraz nastąpić powinno przytwierdzenie dywanu do podłoża na całym obwodzie pomieszczenia, a więc wzdłuż jego ścian. Mocowanie wykonuje się do listew z kołkami. Listwy powinny mieć szerokość ok. 60 mm i najlepiej użyć na nie sklejki grubości 10 mm. W listwy takie wbija się gwoździe pod kątem 60° w dwóch rzędach, co 80–100 mm. Z uwagi na twardy materiał i wymagany kąt, warto pomóc sobie wiertarką (rys. 3). Tak wykonaną listwę mocuje się do podłoża tuż przy ścianie, wystającymi końcami gwoździ ku tynkowi. Gdy podłożem jest drewno, listwy przybijają się gwoździami. Natomiast w przypadku betonu listwy drewniane można przykleić Butaprenem lub, jeszcze lepiej, zamocować wstrzeliwując kołki.

Gdy już cały obwód pomieszczenia zaopatrzonej zostanie w listwy z gwoździami mocującymi, rozpoczynamy napinanie wykładziny. Zaczynamy od zamocowania pierwszej krawędzi wykładziny na wystających gwoździami. Następnie silnie naciągamy bok przeciwległy i krawędź wykładziny zaczepiamy na gwoździami. W podobny sposób postępujemy z dwoma pozostałymi bokami wykładziny. Ostatnią czynnością jest wykończenie podłogi przez ułożenie wzdłuż ścian narożnikowych drewnianych listew lub specjalnych cokołów z PCW.



## Konserwacja wykładzin dywanowych

Wykładziny dywanowe czyścimy odkurzaczem lub mechaniczną szczotką typu „Kasia”. Czyścić powinno się stosunkowo często, aby wszelkiego rodzaju brud jak najkrócej stykał się z wykładziną.

Wszelkie zauważone plamy trzeba usuwać możliwie jak najszybciej, aby nie pozwolić wniknąć nieczystościom głębiej we włókna. Jednocześnie z uwagi na to, że mamy tu do czynienia z wykładziną typu dywanowego, nie można pozwolić, aby środki czyszczące zawilżyły spód wykładziny.

A teraz podamy jeszcze sposoby czyszczenia najczęściej spotykanych plam:

- sok owocowy** – czyścić letnią wodą z dodatkiem delikatnych środków piorących,
- kawa, kakao** – czyścić roztworem wody, mydła i sody, a następnie czystą wodą,
- dżem** – zetrzeć suchą szmatką, następnie delikatnym środkiem piorącym,
- wino** – czyścić przy użyciu „Pianki” lub „Buchary” pocierając zaplamione miejsce aż do zniknięcia plamy,
- owoce lub herbata** – zetrzeć szmatką zmoczoną letnią wodą, a następnie roztworem wody z dodatkiem amoniaku,
- tłuszcz spożywczy** – czyścić przy użyciu „Pianki” lub „Buchary” przecierając zaplamioną powierzchnię aż do zniknięcia plamy,
- mleko** – zetrzeć delikatnym środkiem piorącym z wodą, ew. następnie jeszcze środkiem typu „Pianka”,
- krew** – zetrzeć szmatką lub tamponem waty zmoczoną w zimnej wodzie z mydłem i sodą,
- atrament, długopis, tusz** – czyścić spirytusem, a następnie „Pianką” pocierając czyszczoną powierzchnię aż do zniknięcia plamy,
- stearyna** – po zastygnięciu zeszkrobać, a następnie prasować żelazkiem przez grubą warstwę serwetek papierowych,
- farba olejna** – rozpuścić terpentyną, a następnie usuwać jak tłuszcz.

Jeżeli wykładzina została jednak zniszczona nieodwracalnie czy to przez poplamienie, rozerwanie czy wypalenie, likwidujemy „nieszczęście” przez wykrojenie uszkodzonego fragmentu i wklejenie w to miejsce nowego kawałka wykładziny wyciętego według usuniętego. Stary klej oczywiście usuwamy. Jest to jednak wykonalne jedynie w przypadku zachowania ścinków wykładziny pozostałych przy układaniu.

**Mgr Stefan Sękowski**